

PROTOKÓŁ z Zebrania Wiejskiego sołectwa Husów z dnia 14 kwietnia 2013 roku

Zebranie Wiejskie odbyło się w Domu Społecznym w Husowie. Rozpoczęło się o godz. 12.30, natomiast trwało do godz. 16.00.

W związku z wymaganą liczbą osób w sołectwie Husów, mających czynne prawo wyborcze do Rady Gminy, zebranie wiejskie odbyło się w drugim terminie.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Zebranie otworzył i przewodniczył obradom sołtys wsi Husów – Kazimierz Kwolek. Na wstępie przywitał zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa.

Następnie przystąpiono do realizacji poszczególnych punktów porządku zebrania.

Ad. 1. Spotkanie z nowym Dyrektorem Banku Spółdzielczego w Głogowie Małopolskim oddział w Markowej.

Jacek Demkiewicz – na wstępie podziękował przedstawicielom Gminy Markowa za możliwość zabrania głosu na zebraniu wiejskim. Następnie po krótko przedstawił prezentację o Banku Spółdzielczym w Głogowie Małopolskim oraz jaką bank posiada ofertę.

Jan Kilian – zapytał, czy była by szansa liczyć ze strony Banku na drobne wsparcie działalności CKGM.

Jacek Demkiewicz – Bank Spółdzielczy w Głogowie Małopolskim, był po to stworzony, ażeby wspierać lokalną społeczność. Tak się dzieje od lat i dzieje się do dzisiaj. Tylko w przypadku wszelkich darowizn bądź wsparcia lokalnej społeczności Bank musi się wytłumaczyć. Jeżeli wyniki Banku są lepsze i jest z czego dać, to nie ma problemu, także dużo zależy od lokalnej społeczności, ale również od gospodarności Banku. Nie mniej jednak Bank wspierał różne przedsięwzięcia społeczne i myśli, że będzie to kontynuowane.

W związku z brakiem dalszych pytań, przystąpiono do omawiania kolejnego punktu porządku zebrania wiejskiego.

Ad. 2. Spotkanie z Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Łańcucie.

Janusz Wolski – Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Łańcucie – na wstępie podziękował za zaproszenie na zebranie wiejskie. Poinformował, że ZDP w Łańcucie administruje siecią dróg o długości 215 km. Jest to jednostka organizacyjna powiatu finansowana w głównej mierze z podatków, które określił rząd dla powiatu. Przy czym w momencie kiedy wchodziła nowa ustawa, to była jeszcze dotacja celowa na drogi. Ostatnia dotacja wynosiła 1.650.000,- zł. Wiadomo, że podatki te przy zmianie sposobu finansowania powiatów zostały określone na tym poziomie. Zima, która była w tym roku dość uciążliwa i pochłonęła sporo pieniędzy. Są to straty w wysokości ok. 1.000.000,- zł. Wysypane zostało ponad 5 000 ton mieszanki. Niestety przy tej skali dochodów i potrzeb, powiat przyjął pewne priorytety co do inwestycji. Pierwszą rzeczą, która jest brana pod uwagę, to są dofinansowania zewnętrzne. Jeżeli chodzi o środki unijne, one się w zasadzie skończyły i nie ma co oczekiwać na nie. W chwili obecnej trzeba liczyć na środki z powiatu. Zaznaczył, że w obecnej sytuacji powiat

przyjął zasadę, że preferuje się te inwestycje, do których dokłada samorząd gminny. W przypadku Gminy Markowa, było pismo od Wójty Gminy Markowa, w którym zaproponował 120.000,- zł, czyli połowę planowanych kosztów na zadanie polegające na wykonaniu nowej nawierzchni asfaltowej na tym odcinku drogi, który w zeszłym roku nie został skończony. Potrzebna jest jeszcze jednak uchwała Rady Gminy w tejże sprawie. Jeżeli chodzi o stan nawierzchni asfaltowej jaki jest w tej chwili, z powodu braku środków, trzeba zadawać sobie sprawę, że będą wykonane tylko remonty częściowe. Przetarg na te roboty już się odbył, tylko warunki atmosferyczne nie pozwoliły rozpocząć tego wcześniej. Z ostatnich rozmów z firmą, która wygrała przetarg, dowiedział się, że jutro mają rozpocząć swoją pracę. Dodał jeszcze, że inwestycje które będą wykonywane w tym roku, na które otrzymali dofinansowanie, wymagają również dużego wkładu własnego. Powoduje to to, że tak naprawdę środków na bieżące utrzymanie (z wyjątkiem zimy) niestety nie ma wiele. W zasadzie środków jest tylko tyle, ażeby wykonać prace interwencyjne, tam gdzie jest tego konieczność.

Wójt Gminy – w nawiązaniu do tego co powiedział Dyrektor Janusz Wolski, na odcinek drogi powiatowej od skrzyżowania koło POM – u w Markowej do tego miejsca gdzie zakończyła się realizacja drogi w ubiegłym roku, pieniądze na to będą przeznaczone uchwałą Rady Gminy. Nie można było o tym mówić wcześniej, dopóki nie rozstrzygnął się przetarg na II etap sieci wodociągowej w miejscowości Husów i Tarnawka.

Jan Kilian – zabrał głos z tego względu, gdyż z panem Dyrektorem Wolskim bezpośrednio współpracuje. Reprezentuje Zarząd Powiatu Łańcuckiego i często sprawy o których Dyrektor powiedział są wcześniej omawiane na Zarządzie Rady Powiatu. Ktoś może powiedzieć, co z takiej współpracy, jak efekty są marne. Jednak trzeba wziąć pod uwagę, że środków finansowych jest naprawdę bardzo mało. Jeżeli chodzi o remonty bieżące - na pewno ten stan po zimie, który jest obecnie - trzeba będzie obowiązkowo coś z tym zrobić i postara się temu problemowi zaradzić. Trzeba się jednak liczyć z tym, że cudów nie będzie, ponieważ nie pozwolą na to środki finansowe.

Mieszkaniec wsi – zapytał, kiedy w Husowie zacznie się budować chociaż kawałek chodników. Zapytał, czy jest to zaplanowane.

Wójt Gminy – ten problem był już przedstawiony i przedyskutowany na Radzie Gminy. W przypadku chodników gminnych są one planowane przy drodze powiatowej. Potrzebna jest do tego składanka finansowa w następujących proporcjach: 75% kosztów pokrywa gmina, a 25% kosztów pokrywa powiat. Taki parytet został już dawno przyjęty i w taki sposób jest to realizowane we wszystkich gminach powiatu. W tym roku można było się podjąć takiego zadania, nawet rozmawiał w tej sprawie z Dyrektorem. Natomiast w przypadku zrobienia nakładki asfaltowej na drodze powiatowej parytet wynosi 50/50. W takim przypadku, woli wybrać wykonanie nakładki asfaltowej, ponieważ wykona się więcej drogi, aniżeli położy chodników przy drodze powiatowej. Nie mniej jednak odcinek drogi od Domu Społecznego w Husowie do szkoły wymagał by położenia chodnika, ponieważ jest to odcinek niebezpieczny. Koszt położenia takiego odcinka chodnika kosztował by ok. 120.000,- zł ze strony gminy. On taką kwotę ma przewidzianą, ażeby zakończyć brakujący odcinek drogi na drodze powiatowej. Wszystko to wynika z ilości środków, jakimi gmina dysponuje. Zaznaczył, że w chwili obecnej nie dysponuje środkami na wykonanie chodnika. Zdaje sobie sprawę, że chodnik jest rzeczą oczekiwaną w Husowie, przyglądał się temu już w pierwszym roku. Wówczas jednak pieniądze były przeznaczone na osuwiska. Rozumie to, że mieszkańcy Husowa patrzą przez

pryzmat tego, że w Markowej chodnik jest przez całą wieś. Zaznaczył, że było to jedno ogromne zadanie, które było sfinansowane w taki sposób, że nie można było oddzielić chodnika od nakładki asfaltowej. Inwestycja ta była dofinansowana z RPO, gdzie były pewne wymogi postawione. Dodał, że nigdy nie unika rozglądania się za pieniędzmi, za które można by było ten chodnik zrealizować. W tej chwili na to pytanie nie jest w stanie inaczej odpowiedzieć, takich środków na razie nie posiada. Może się ta sytuacja powoli ustabilizuje. Będą inne inwestycje realizowane, na które udało mu się pozyskać środki z MAiC. Do tego dofinansowania również trzeba swój wkład zabezpieczyć. Tylko do 2010 r. protokoły, które były na tą okoliczność spisywane ze względu na szkody w infrastrukturze drogowej wyrządzonej przez klęski żywiołowe, zapewniały finansowanie ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych bez wkładu własnego. On jednak wówczas nie był Wójtem i nie było takich podejść zrobionych do pozyskania tychże środków. Być może wówczas żadne szkody nie wystąpiły. Nie mniej jednak inne gminy skorzystały z takiej pomocy. Szkoda, że z tego nie korzystała Gmina Markowa, ponieważ poważnie zmieniło by to obraz infrastruktury w gminie.

Mieszkaniec wsi – zapytał, co z drogą w kierunku Lipnika.

Janusz Wolski – poinformował, że będzie ona załatwana. Być może największe gniazda, zostaną pokryte kilkumetrową zakładką asfaltową.

Mieszkaniec wsi – zaznaczył, że co roku jest ten sam problem, a przecież przedsiębiorcy płacą podatek drogowy. Zapytał gdzie są te pieniądze. Uważa, że za ten podatek pięciu przedsiębiorców, którzy go odprowadzają już sami by tą drogę wykonali.

Janusz Wolski – problem polega na tym, że podatki się płaci, ale one nie wpływają do jednostek, które mają je wykonywać. Jak już wspomniał dochody z tytułu administrowania drogami są na poziomie 1.650.000,- zł. Natomiast już na samą zimę zostało wydanych ok. 1.000.000,- zł. Za kwotę 650.000,- zł już niewiele uda się wykonać. Zaznaczył, że wkład własny finansowany jest z pożyczek. W chwili obecnej ściążalność CIT – u jest znacznie niższa, aniżeli było to kiedyś. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że powiat nie ma innych dochodów. W związku z powyższym pozostaje próba utrzymania tego co jest.

Mieszkaniec wsi – jak postawi się na drodze zakaz wjazdu pojazdów powyżej 3,5 t wówczas musi iść do starostwa o dodatkowe zezwolenie i to opłacić. Co w sytuacji, jak nie płacą, czy on ma wówczas blokować drogę.

Janusz Wolski – w związku z tym, że z budową autostrady spodziewaliśmy się natężonego ruchu zainstalowano 17 kamer. Rejestrują one przejazdy i przygotowuje się wnioski na policję. Jednak kij ma dwa końce. Nie będzie zysku dla powiatu, tylko do skarbu państwa. Aczkolwiek jest to jakaś forma kontroli. Jedyną możliwością kontroli ze strony Zarządu Dróg Powiatowych jest zawiadomienie policji.

Marian Wrona – wie jak wyglądają fundusze i niestety nikt ich nie naciągnie. Kiedyś słyszał takie zdanie, że nie będziemy strajkować w Warszawie, tylko będziemy chodzić pod gminy. Zastanawia się, czy nie warto by było już dzisiaj zastanowić się, czy w przyszłym roku złożyć wszystkie pieniądze jakie będą możliwe i wówczas można będzie decydować jakie zadanie zrealizować. Trzeba się również pytać o różne możliwości, skąd można by było uzyskać dofinansowanie. Może w końcu Husów ujrzymy na mapie całej gminy i powiatu. Zaznaczył, że nie robi się więcej jeżeli nie będzie na to pieniędzy. Trzeba także pamiętać, że jak robi się jedną inwestycję, to trzeba ją zrobić do końca np. sieć wodociągową.

Mieszkaniec wsi – zapytał, kto ustala technologię napraw dziur na drogach.

Janusz Wolski – odpowiedział, że ustala to zamawiający.

Mieszkaniec wsi – zaznaczył, że pyta o to z tego względu, że po dwóch miesiącach są one w tych samych miejscach.

Janusz Wolski – wyjaśnił, że jest to ogólnie przyjęta metoda naprawy. W zasadzie można stosować dwie metody: poprzez wypełnienie masą, albo remontowanie remonterem. Problem polega na tym, że tak naprawdę nawierzchnia jest bardzo słaba, a wielokrotnie brak jest dobrej podbudowy.

Wójt Gminy – dodał, że pan radny Marian Wrona wszedł w bardzo istotny temat mianowicie: szukanie możliwości dofinansowania. Dla przykładu powiedział, że droga powiatowa Przeworsk – Gać – Markowa – Albigowa miała swoje uwarunkowania. Można było uzyskać dotację, ale po spełnieniu określonych warunków np. że będzie ona łączyła drogi wojewódzkie, czy np. że będą chodniki. Gdyby jednej z akcjonariuszy nie zgodził by się na te warunki, wówczas projekt ten byłby niezrealizowany. 2013 rok jest to ostatni rok podziału środków, które były przewidziane na lata 2007 – 2013. W tej chwili już praktycznie nie ma co za wiele szukać, ponieważ zostały one już praktycznie rozdysponowane. Będzie jednak nowe rozdanie pieniędzy na lata 2014 – 2020 i na pewno pojawią się nowe możliwości na uzyskanie dofinansowania i trzeba będzie z nich korzystać. Oświadczył, że będzie się o to starał.

W związku z brakiem dalszych pytań do tego punktu porządku obrad zebrania wiejskiego, punkt ten został zamknięty i przystąpiono do omawiania kolejnego punktu.

Ad. 3. Podział środków z mienia wiejskiego sołectwa Husów.

Kazimierz Kwolek – na wstępie tego punktu sołtys przedstawił informację o wykonanych pracach w ubiegłym roku. Informacja ta stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu. Następnie poinformował, że na Radzie Sołectkiej powiedział, że środków do podziału z mienia wiejskiego sołectwa Husów jest 50.000,- zł. Dzisiaj dowiedział się, że jest to kwota 40.000,- zł. Rada sołectka zaproponowała, ażeby dołożyć do nakładki asfaltowej koło kościoła, tak ażeby tą drogę już skończyć. Na ten cel potrzebna była by kwota ok. 16.500,- zł oraz na poszerzenie tej drogi o szerokość chodnika. Resztę środków Rada Sołectka zaproponowała przeznaczyć na bieżące utrzymanie dróg. Dobrze by było również przegłosować wniosek o przeznaczenie środków, które wpłyną w ciągu roku z mienia wiejskiego sołectwa Husów na bieżące utrzymanie dróg, ponieważ tymi środkami które zostaną niewiele da się wykonać.

Mieszkaniec wsi – zapytał, ile pieniędzy jest do podziału z lasu. Powinna zostać na zebraniu wiejskim taka informacja podana.

Wójt Gminy – rozmawiał z Panią Skarbnik, która poinformowała go, że do podziału jest 40.000,- zł. Dokładnie 15.000,- zł z zeszłego roku oraz 25.000,- zł z bieżącego roku. Wyrąb drzewa z lasu rocznie kosztuje ok. 22.000,- zł. Pensja dla pracownika leśnego kosztuje ok. 15.000,- zł. Nie ma w tym temacie żadnych tajemnic.

Mieszkaniec wsi – czyli z gminy nie ma żadnych pieniędzy na drogi.

Wójt Gminy – z gminy środki na drogi gminne są przeznaczane swoją drogą. W tych środkach jest 20%, które gmina musi zagwarantować do dofinansowania z MAiC.

Mieszkaniec wsi – zapytał o ujęcie wody z drogi Kisałówka.

Wójt Gminy – jest to droga, która ma rangę drogi gminnej. Została ona zgłoszona do szkód po klęskach żywiołowych. Komisja weryfikacyjna zweryfikowała szkody na kwotę 50.000,- zł. Na to wszystko są dokumenty, jednak nie było jeszcze

rozdzielanych środków z protokołów spisanych w 2012 roku. Zaznaczył, że to co było w Husowie zrobione do tego czasu na drogach, to są właśnie środki z MAiC. Właśnie na ten cel gmina musi zabezpieczyć 20% wkładu własnego. Ponadto środki pochłania utrzymanie zimowe dróg. Trzeba zaznaczyć, że zima w tym roku się jeszcze nie skończyła, ponieważ został jeszcze listopad i grudzień i trzeba mieć jakieś pieniądze zarezerwowane.

Kazimierz Kwolek – dodał, że na utrzymanie bieżące dróg w Husowie było 35.000,- zł z tego na zimowe utrzymanie poszło do dnia 11 kwietnia 19.195,- zł. Pozostała kwota 16.814,- zł. Wychodzi na to, że kwotę tę trzeba będzie przeznaczyć na samo utrzymanie dróg, natomiast na remonty nie będzie środków w ogóle. 35.000,- zł to jest bardzo mała kwota. Markowa zawsze ma drugie tyle, a dróg ma dużo mniej. Dodał, że samych dróg gminnych w Husowie jest 25 km.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że jest dwie formy sposobu posiadania, czy sposobu zarejestrowania dróg którymi włada gmina. Może to być droga gminna, bądź może to być samoistne posiadanie gminy. Zaznaczył, że samoistne posiadanie nie jest równoznaczne z własnością. Jest to kwestia zapisu prawnego i interpretacji prawnej stosowanej wobec tych elementów infrastruktury jakich są drogi gminne.

Aleksander Goclan – zapytał, czy w ostatnim czasie (4 – 5 lat) przeszły jakieś drogi na stan gminy, czy to są drogi które zostały przejęte przez gminę ileś lat temu.

Wójt Gminy – odpowiedział, że stan jest ten sam.

Aleksander Goclan – zaznaczył, że nigdy te drogi nie były robione i zastanawia się dlaczego, skoro te drogi są gminne.

Wójt Gminy – droga o której była mowa wcześniej jest drogą gminną, i tylko na tej podstawie mógł wystąpić o dofinansowanie do niej.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy droga „kuźniarówka” jest drogą gminną, czy nie. Większość mieszkańców nie wie, jaki status posiadają dane drogi. Trzeba szczerze powiedzieć jak to ma wyglądać.

Andrzej Kisała – wyjaśnił, że w 1972 roku była regulacja gruntów. Do 1972 płacony był podatek za drogi, ponieważ były one przypisane do określonych pól. Po tej regulacji nastąpiło przekazanie dróg na rzecz gminy, ażeby nie trzeba było płacić podatku. Także w księgach wieczystych można odszukać, że drogi te mają swoich właścicieli.

Jan Kilian – zdaje sobie sprawę, że w Husowie jest wiele problemów występujących z drogami, ale ośmielił się poinformować jeszcze o problemie występującym w Domu Społecznym Husowie. Mówi o tym z tego powodu, gdyż jest administratorem tego obiektu. Chciał nadmienić, co zostało w ostatnim czasie w nim wykonane, ale jeden z mieszkańców mu w tym przeszkodził.

Mieszkaniec wsi – są ważniejsze tematy od tego.

Kazimierz Kwolek – wyjaśnił, że w tym momencie jest czas na to o czym mówił Pan Jan Kilian, ponieważ jesteśmy w punkcie podziału środków z mienia wiejskiego.

Mieszkanica wsi – zaznaczyła, że każdy na zebraniu wiejskim ma jednakowo ważny głos. Owszem jest to dla niej ważne ponieważ pracuje w Domu Społecznym. Jednakże z biblioteki korzysta 25% populacji wsi Husów, natomiast biblioteka jest tylko jedną z instytucji która mieści się pod dachem Domu Społecznego. Oprócz tego jest jeszcze Ośrodek Kultury, Apteka, orkiestra dęta ma w tym budynku próby, sklep również jest pod tym dachem. Wydaje się jej dużym nadużyciem wypowiedź taka, że jest to tylko jej sprawa, bądź dyrektora CKGM. Ona uważa, że jest to sprawa całej wsi. Jeżeli jest inaczej, to poprosiła o argumenty.

Mieszkaniec wsi – wszystko dobrze, ale najpierw trzeba skończyć temat dróg.

Mieszkancka wsi – podejrzewa, że najważniejszy temat dla Gminy Markowa jest w podziale pieniędzy w gminie. Mówi o podziale 60 – 30 – 10. 30% jest do dyspozycji Husowa. Zapytała, czy 120.000,- zł na dokończenie asfaltu na drodze powiatowej, jest z 30% przypadających Husowowi, czy z budżetu ogólnego. Zaznaczyła, że dróg gminnych w Husowie jest bardzo dużo. Środków na nie jest o połowę mniej niż posiada Markowa. Wydaje się jej, że nie można dzielić pieniędzy na drogi w taki sposób, pomimo że mieszkańców w Husowie jest mniej aniżeli w Markowej, ponieważ cena wykonania drogi w Husowie jest taka sama jak i w Markowej. Uważa, że trzeba by zacząć, ażeby w gminie były cele główne. Trzeba wykonywać rzeczy w całej gminie najistotniejsze z ogólnego funduszu. Natomiast to co zostanie, można by wówczas dzielić na poszczególne wioski. Nadmieniła, że wyczytała w którymś z protokołów wypowiedź któregoś radnego z Markowej, że podział tych środków ustalony był kilkanaście lat temu i bardzo dobrze się sprawdza no i że jest on sprawiedliwy. Ona się z tym nie zgadza, ponieważ w taki sposób Husów nigdy niczego nie robi, ponieważ nigdy go nie będzie stać.

Mieszkaniec wsi – zaznaczył, że miały być zrobione rowy. Koparka stoi. Z tego co wie ona jest gminna, chociaż została przekazana na ZGK. Ostatnio to co powiedział Wójt na zebraniu wiejskim jest nieprawdą, mianowicie że trzeba za nią płacić.

Wójt Gminy – zaznaczył, że za każdą godzinę pracy koparki się płaci.

Mieszkaniec wsi – według niego są to pieniądze niewielkie i zostają one w gminie.

Wójt Gminy – pieniądze te przechodzą do ZGK.

Mieszkaniec wsi – on uważa że są to pieniądze śmieszne, ponieważ nie trzeba nikogo wynajmować.

Wójt Gminy – odnośnie wypowiedzi przedmówczyni na temat podziału środków, który przed kilkunastoma laty został ustalony, wyjaśnił że jest on ustalony według ilości mieszkańców. Może wnieść pod obrady Rady Gminy inicjatywę innego rozwiązania, bądź może to również zrobić któryś z radnych i zaproponować inny sposób podziału środków. Dodał, że zgadza się z tym, że dróg gminnych wieś Husów ma więcej aniżeli Markowa, a utrzymanie zimowe w Husowie jest o wiele wyższe niż w Markowej. Wynika to między innymi z konfiguracji terenu i klimatu. On nie upiera się przy sposobie finansowania jaki jest w chwili obecnej, ale nie on jest osobą odpowiedzialną i kompetentną która może to zmienić. Można w tej sprawie przyjechać również na sesję bądź komisję i w przypadku udzielenia głosu przez przewodniczącego, wypowiedzieć się na ten temat. Jednak w tej chwili nie może zagwarantować efektu głosowania, jeżeli przyszło by taki problem rozpatrywać. Nie mniej jednak jest to problem otwarty, bo zarówno mieszkańcy Tarnawki, Husowa jak i Markowej są mieszkańcami Gminy Markowa. Odnośnie natomiast pracy koparki, jest ustalona stawka za godzinę, za co gmina płaci. W zależności w której miejscowości pracuje, to ze środków na bieżące utrzymanie dróg danej wsi jest to odpisywane.

Mieszkaniec wsi – zapytał, jaka jest cena koparki.

Wójt Gminy – odpowiedział, że w granicach 60 – 70,- zł.

Robert Szubart – jest radnym Rady Gminy Markowa. W chwili kiedy kandydował, nie wiedział o podziale środków pomiędzy poszczególne wsie w proporcjach 60 – 30 – 10. Zaznaczył, że Husów jest potrzebny Markowej, tylko po to, ażeby była gminą. Nadmienił, że w następnej kadencji będzie już 10 radnych z Markowej, 4 z Husowa i 1 radny z Tarnawki. Nie będzie żadnych szans żeby coś przegłosować.

Mieszkaniec wsi – ale jeszcze jest Wójt.

Wójt Gminy – zaznaczył, że zarówno w ubiegłym roku jak i w tym roku największe inwestycje były i będą realizowane na terenie Husowa.

Mieszkaniec wsi – nadmienił, że ta inwestycja była rozpoczęta za poprzedniego Wójta.

Aleksander Goclan – dodał, że na tą inwestycję ściągnął pieniądze poprzedni Wójt.

Wójt Gminy – weszło się w środki, które trzeba było zrealizować. Trzeba było o to się zwrócić.

Mieszkaniec wsi – jeszcze raz zaznaczył, że realizacja tejże inwestycji zaczęła się za poprzedniego Wójta. Obecny Wójt niczego nowego nie wniósł. Zwracając się do Wójta, poprosił o odszukanie jego ulotki wyborczej i przedstawienie na następnym zebraniu wiejskim które z obietnic udało mu się zrealizować.

Mieszkaniec wsi – był na spotkaniu przedwyborczym i pamięta co obecny Wójt wówczas obiecywał. Dużo ludzi wówczas było obecnych i również to pamięta, chyba że Wójt ma zanik pamięci i nie pamięta o czym wówczas mówił.

Wójt Gminy – poprosił, ażeby go o to nie posądzać.

Mieszkaniec wsi – zaznaczył, że poprzedni Wójt chociaż coś zrobił.

Wójt Gminy – wracając się jeszcze raz do tego co przed chwilą powiedział, zaznaczył ponownie, że pieniądze które w 2011 i 2012 roku były wyłożone na inwestycje, w największym stopniu dotyczyły Husowa i Tarnawki.

Mieszkaniec wsi – różne rzeczy obiecywał Wójt na spotkaniach przedwyborczych np. chodniki w Husowie, ale wynika z tego że albo się nie słyszał, albo nie wierzył w to co mówił.

Wójt Gminy – tyle ile może ściągnąć pieniędzy, to tyle ściąga. Jednak jest koniec okresu pozyskiwania środków na lata 2007 – 2013.

Mieszkaniec wsi – zapytał, z jakich pieniędzy będzie dofinansowana droga powiatowa od POM – u w Markowej do odcinka drogi zakończonego w ubiegłym roku.

Wójt Gminy – są to gminne pieniądze, gdzie czekał na rozstrzygnięcie przetargu na II etap sieci wodociągowej.

Mieszkaniec wsi – w takim razie są to pieniądze z Husowa.

Wójt Gminy – na wodociągu są trochę inaczej pieniądze dzielone.

Andrzej Kisała – zaznaczył, że pieniądze na I etap sieci wodociągowej były zarezerwowane za poprzedniej kadencji. W obecnej kadencji zostały tylko wydatkowane.

Andrzej Żelazny – na I etap realizacji inwestycji, która kosztowała 6.444.000,- zł było przyznane dotacji 50% kosztów kwalifikowanych. 2.500.000,- zł było dotacji do I etapu sieci wodociągowej wsi Husów i Tarnawka łącznie ze stacją uzdatniania wody, zbiornikami i całą infrastrukturą. Przy rozliczeniu w 2011 roku w listopadzie została rozliczona inwestycja. Płatność była zrobiona w 2012 roku w styczniu za I etap. Na koncie były pieniądze, które były planowane na 2012 rok na montaż finansowy następnego wniosku, który został złożony w grudniu 2011 roku. Zaznaczył, że cały montaż finansowy jest zrobiony na dwie miejscowości w zakresie sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i stacji uzdatniania wody, przy czym jest osobno rozliczone wartościowo, ale wniosek jest jeden ze względów ekonomicznych i technicznych. Ponadto wniosek jest rozliczany lepiej jeżeli dotyczy on dwóch miejscowości.

Mieszkaniec wsi – z tego wszystkiego wnioskuje, że pieniądze na dokończenie drogi powiatowej pochodzą z Husowa, które były przeznaczone na wodociągi.

Wójt Gminy – w finansach najlepiej orientuje się pani skarbnik. Szkoda, że jej nie ma. Jednak prawda jest taka, że on żadnych pieniędzy nie ukradł i nie zdefraudował.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy ten odcinek drogi, jest finansowany tylko z pieniędzy Husowa, czy nie mógł być sfinansowany z ogólnego budżetu.

Wójt Gminy – zgadza się, że część tej drogi leży na terenie Markowej. Zaznaczył, że w ubiegłym roku Markowa przeznaczyła na to pewną sumę. Zwracał się również o pieniądze do Gminy Łańcut, jednak powiedzieli mu, że nie przeznaczą na to żadnej kwoty.

Mieszkaniec wsi – nadmienił, że powinno to być w taki sposób płacone, jak spłaca się kredyty.

Wójt Gminy – rozliczenia te są dość ściśle określone. Na następne zebranie wiejskie postara się zabrać ze sobą panią skarbnik, ponieważ on nie jest pewny wszystkich szczegółów rozliczeń.

Mieszkaniec wsi – zapytał, jaką sumę stanowi te 30% środków przypadających Husowowi.

Wójt Gminy – poinformował, że budżet gminy wynosi na rok bieżący ok. 17.000.000,- zł. Jednak nie można powiedzieć, że 60% z tych 17 mln to są pieniądze przynależne do Markowej, 30% do Husowa, a 10% do Tarnawki, ponieważ tylko pewne pieniądze dzieli się według tego parytetu, a nie wszystkie.

Mieszkaniec wsi – według niego taka informacja jest ważna, jaką kwotę stanowi to 30% środków przypadających miejscowości Husów.

Wójt Gminy – nie udzieli w tym momencie szczegółowej odpowiedzi, ponieważ nie wszystkie dziedziny podlegają temu samemu podziałowi. Jak już mówił wcześniej niektóre pieniądze są ogólne, a niektóre podlegają podziałowi.

Mieszkaniec wsi – poprosił, ażeby na następne zebranie ktoś przeliczył ile pieniędzy ma Husów z tych 30% oraz jak to jest liczone. Wszystko to było ustalone 20 lat temu. Jednak nikt nie myśli o tym, że wówczas były inne pieniądze i teraz są inne.

Mieszkaniec wsi – poprosił również, ażeby na następnym zebraniu wiejskim przedstawić jakie są wpływy z tytułu podatków w Husowie, ażeby można było sobie to wszystko porównać.

Marian Wrona – zaczynamy się zagłębiać w głęboki temat, jakim są finanse. Te wszystkie cyferki to nie jest tak, jak każdy sobie myśli. Na pewno Wójt niczego nie kryje, ponieważ wszystko można sprawdzić. Zabierając komuś głos również niczego nie osiągniemy, trzeba się nawzajem szanować. Kontynuując powiedział, że mieszkańcy zgodzili się na prowadzenie inwestycji jaka jest wodociąg. Natomiast pozostają jeszcze drogi, które nie były remontowane od 20 lat. W związku z powyższym nie można mieć pretensji do Wójta że nie było to robione. Jeżeli będziemy kontynuować wodę, to na następnym zebraniu wiejskim trzeba normalnie rozmawiać z Wójtem i szanować się nawzajem, nie wyciągając dziwnych pytań. Nie robi się dwóch inwestycji naraz. Jeżeli są środki na wodę, to trzeba ją kontynuować. Trzeba się jednak w przyszłym roku zastanowić nad kumulowaniem pieniędzy na remont dróg. Długo z tym nie należy zwlekać, ponieważ one długo już nie wytrzymają.

Kazimierz Kwolek – przedstawił, co zaproponowała Rada Sołecka:

- ok. 16.500,- zł na dokończenie drogi koło kościoła,
- poszerzenie drogi o szerokość chodnika (pomiędzy starym kościołem, a nowym),
- pozostałe środki na bieżące utrzymanie dróg.

Mieszkaniec wsi – wyjaśnił, że potrzebna jest kwota 3.000,- zł na wykonanie dokumentacji na Domu Społecznym w Husowie (na wkład własny). Jeżeli będzie dokumentacja, wówczas będzie można złożyć wniosek o dofinansowanie na jego remont. Remont ten będzie kosztował ok. 400.000,- zł. **W związku z powyższym zgłosił wniosek o przegłosowanie 3.000,- zł na wkład własny do dokumentacji na projekt dachu na Domu Społecznym w Husowie.**

Mieszkaniec wsi – wieś nie jest właścicielem całego budynku, część użytkuje G.S.. Można by się do nich zwrócić o część sumy.

Andrzej Żelazny – G.S. jest właścicielem części działki i części budynku. Na nową część G.S. jest udziałowcem w pewnej części i świadczyć będzie tak samo na koszt remontu dachu tego obiektu. G.S. świadczy na utrzymanie tego obiektu w tym zakresie, do którego jest zobowiązana, czyli do tej części dobudowanej. Mają taki obowiązek notarialnie zapisany.

Mieszkaniec wsi – odnoście tego budynku, nie bardzo rozumie o co w tym chodzi. Jeżeli coś się remontuje, to wiadomo że nie zaczyna się od malowania ścian, tylko od dachu. W tym przypadku zastosowana jest metoda wymuszenia, ponieważ jak jest zrobione to wszystko w środku, to na dach będą się musiały znaleźć środki. Tylko pytanie skąd. Uważa, że ten kto zdecydował o tym i podpisał się pod tym, niech teraz sam wyłoży pieniądze na remont dachu.

Mieszkanca wsi – ściągane były różne środki, które są w dyspozycji różnych ministerstw. Poza tym na jedne rzeczy można dostać dofinansowanie, a na inne nie można. Przedmówca sugeruje, żeby najlepiej nic nie robić, tylko gdzie wówczas przyszedł by na zebranie wiejskie.

Andrzej Żelazny – na przebudowę dachu na budynkach użyteczności publicznej jest wymagane pozwolenie na przebudowę budynku. Natomiast stolarkę okienną można wymienić na zgłoszenie bez żadnej dokumentacji i bez ponoszenia kosztów. Sprawa pozwolenia na przebudowę dachu to nie jest pierwszy temat, który jest wałkowany. Jednak ażeby coś zrobić to trzeba wykonać dokumentację techniczną, a to niestety trwa. Jest to z tą myślą robione, że ten budynek będzie realizowany na rozdaniu nowych środków finansowych z Unii Europejskiej na lata 2014 – 2020. Jeżeli jednak nie mielibyśmy pozwolenia, to wniosku nie było by po co składać, ponieważ nie było by podstawy do jego złożenia.

Mieszkaniec wsi – zapytał, na ile lat pochłonie ta inwestycja budżet Husowa.

Andrzej Żelazny – te inwestycje są wykonywane ze środków wydzielanych w budżecie na wykonanie inwestycji. Część idzie z pieniędzy Husowa, a część z ogółu środków. Jest robiony montaż finansowy w zależności od rodzaju inwestycji.

Anna Szubart – zapytała, czy zostanie uwzględnione ujęcie wody z drogi, która prowadzi między innymi do jej domu. Droga ta jest zgłoszona do szkód po ulewnych opadach deszczu i szkoda by było z tego zrezygnować. Nie wie tylko, czy trzeba na ten cel zabezpieczyć środki jako wkład własny z budżetu ogólnego, czy z budżetu sołectwa.

Wójt Gminy – jest to droga, która wchodzi w skład dróg gminnych Husowa. Jak już mówił, zgłosił tę drogę do odbudowy po klęskach żywiołowych. Szkody zostały wycenione na kwotę 50.000,- zł, ale naprawa może wynosić więcej. 80% z kwoty 50.000,- zł jest zagwarantowane, ale trzeba jeszcze 20% wkładu własnego. Środki te mogą pochodzić z pieniędzy pochodzących z bieżącego utrzymania dróg gminnych na terenie Husowa.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy nie można by było dołożyć do tej drogi z pieniędzy ogólnych.

Wójt Gminy – jeżeli tak by się postąpiło, to trzeba by było zmienić reguły postępowania. Sprowadza się to do tego, że trzeba mieć swój udział własny.

Mieszkaniec wsi – nie można zabrać całego budżetu Husowowi. Jeżeli jest załatwione 50.000,- zł to bardzo dobrze, tylko resztę proponuje dołożyć z budżetu ogólnego.

Wójt Gminy – on o tym podziale środków w ten sposób nie może zdecydować.

Kazimierz Kwolek – zarządził głosowanie nad podziałem mienia wiejskiego sołectwa Husów:

- 3.000,- zł przeznaczyć na projekt dachu na Domu Społecznym w Husowie,
- 16.500,- zł dokończenie drogi koło kościoła,
- poszerzenie drogi (od starego kościoła do nowego) o szerokość chodnika,
- reszta środków (łącznie ze środkami, które wpłynęły z lasu w roku bieżącym) na bieżące utrzymanie dróg gminnych w Husowie.

Wyniki głosowania: 102 – za, 0 – przeciw, 1 – wstrzymał się.
Wniosek został przyjęty.

W związku z wyczerpaniem tego punktu porządku zebrania wiejskiego, przystąpiono do omawiania kolejnego punktu.

Ad. 4. Omówienie tzw. „uchwał śmieciowych”.

Marek Janisz – poinformował, że od 1 lipca bieżącego roku wszyscy mieszkańcy gminy, będą płacić za wywóz śmieci. Zostanie przedstawiona propozycja wypracowana przez zespół roboczy, potwierdzona uchwałami Rady Gminy odnośnie wysokości stawki jaką będzie trzeba płacić za wywóz śmieci, jak również metody na podstawie której będzie obliczana wysokość tejże stawki. Dodał, że opłata za śmieci segregowane będzie wynosiła 5,- zł od osoby, a opłata za odpady niesegregowane będzie wynosiła 10,- zł od osoby.

Maria Kielar – ustawa jest niestety ustawą trudną. Sejm nałożył na samorządy obowiązek wprowadzenia tego w życie od 1 lipca bieżącego roku. Przedstawiła prezentację na temat nowego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi.

Mieszkaniec wsi – zaznaczył, że jest to wysoka stawka, ponieważ w Łańcucie wynosi ona 4,- zł.

Maria Kielar – zaznaczyła, że jeżeli ktoś będzie oddawał odpady segregowane, będzie płacił 5,- zł od osoby. W przypadku oddawania odpadów niesegregowanych – 10,- zł od osoby. Stawka ta będzie obejmowała zbiórkę, transport, przekazanie do instalacji zastępczej. Kwota ta musi również pokryć utworzenie punktu selektywnej zbiórki odpadów. W naszej gminie zakłada się na razie, że będzie się to robić we własnym zakresie, ażeby nie powiększać kosztów.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy opłata ta będzie pokrywała również worki, czy trzeba będzie sobie ich kupić w swoim zakresie.

Wójt Gminy – w chwili obecnej worków w tym nie przewidujemy. Rozwiązanie tego problemu na tym etapie można porównać do równania z dziesięcioma niewiadomymi. W tej chwili nigdy do końca nie będzie wiadomo, kto wygra przetarg i za jaką kwotę. Firma która wygra, będzie określała cenę, za tonę przyjmowanych odpadów. Natomiast problem jest w tym, że już w tej chwili określa się cenę, jaką będzie płacił mieszkaniec. Liczymy na to, że te pieniądze, które będą zadeklarowane pokryją wydatki. Jednak do samego końca nie wiadomo będzie, czy to się skalkuluje. Trudno jest również powiedzieć, że w Łańcucie stawka 4,- zł będzie wystarczająca na pokrycie kosztów systemu. Dodał, że jego propozycja na sesji Rady Gminy wynosiła 6,5 zł za odpady segregowane. Nie wiedział, czy to jest dużo, czy to jest mało. Natomiast radni zaproponowali 5,- zł i zostało to przegłosowane. Jednak do końca nie wiadomo, czy to jest dobra propozycja. Ustalenie stawki jest to bardzo trudny

problem, który trudno jednoznacznie określić. Nie mniej jednak tego problemu się nie uniknie, ponieważ jest to zadanie narzucone przez władze wyższe.

Marek Janisz – dodał, że stawki o których mowa, można zmienić w każdej chwili kiedy stwierdzi się, że nie zbilansują się wydatki. W przypadku, jeżeli okaże się że można zaoszczędzić, to Rada Gminy ma uprawnienia, ażeby zmniejszyć tą stawkę bądź odwrotnie. Jednak dopiero przetarg i zbilansowanie kosztów da jakąkolwiek odpowiedź. Pierwszą umowę zamierzamy zawrzeć tylko na 9 miesięcy, czyli na najkrótszy okres jaki jest możliwy, po to ażeby móc sprawdzić pierwszy bilans. Na pewno wiele gmin będzie się borykało z problemem czy im wystarczy środków, czy nie. Problem polega na tym, że pieniądze te są znaczone. Gmina nie może dofinansować tego systemu. Trzeba mieć jeszcze nadzieję, że ustawodawca dojdzie do przekonania, że wydatki te położą budżety gmin i może coś się zmienić. Obiecał, że na bieżąco będzie się starał szukać dofinansowania do tych wydatków. Ma nadzieję, że przetarg pójdzie poniżej kosztów, ażeby można było jak najwięcej zaoszczędzić. Jeszcze raz zaznaczył, że jeżeli okaże się że bilans wyjdzie poniżej kosztów, to na pewno Rada Gminy obniży te koszty.

Maria Kielar – przystąpiła do dalszej kontynuacji prezentacji na temat nowego systemu gospodarowania odpadami.

Wójt Gminy – zaznaczył, że jak zobaczy się jak to będzie funkcjonowało i jak się to będzie finansowało, będą dokonywane zmiany. Poprosił, ażeby nie myśleć, że zadaniem Rady Gminy i Wójta jest obdarcie mieszkańców z pieniędzy. Niestety nie ma nawet możliwości w tym systemie umorzyć komuś tejsze opłaty w przypadku zaległości. Jednak wydaje się mu, że po jakimś czasie dojdzie to do jakiegoś unormowania.

Mieszkanka wsi – zapytała, czy będzie limitowana ilość oddawanych śmieci.

Maria Kielar – odpowiedziała, że nie. Firma będzie miała obowiązek zebrać wszystkie śmieci, przy czym te z identyfikatorami, ażeby było wiadome czyje dane śmiecie są.

Aleksander Goćlan – zapytał, kto będzie pokrywał koszty za osoby, które są wyłącznie na utrzymaniu opieki społecznej. Czy może będą te opłaty takim osobom umarzane.

Maria Kielar – wyjaśniła, że odpłatność za śmieci nie jest podatkiem, tylko jest to odpłatność za wykonaną usługę.

Aleksander Goćlan – a co w przypadku, jeżeli dana osoba nie będzie miała na pokrycie tych kosztów.

Maria Kielar – tego ustawodawca nie przewidział. Dodała, że w regulaminie utrzymania czystości i porządku w Gminie Markowa jest zawarte, że worki mają być co najmniej 120 l.

Aleksander Goćlan – zaznaczył, że taki worek średnio kosztuje 3,- zł.

Wójt Gminy – wie, że worki będą produkowane w cenie 0,40 zł za sztukę.

Aleksander Goćlan – zgodzi się z tym, jeżeli ktoś zaopatruje się w bardzo dużą ilość worków. Natomiast indywidualnie na pewno nie kupi się worka po takiej cenie.

Wójt Gminy – dodał, że te wszystkie szczegóły jeszcze nie są rozwiązane do końca.

Aleksander Goćlan – uważa, że najlepszym rozwiązaniem było by, gdyby worki były w gminie.

Maria Kielar – najlepszym rozwiązaniem by było, gdyby worki były w systemie. Zaaapelowała o wypełnienie deklaracji i ich zwrot do Urzędu Gminy bądź do sołtysa wsi.

Mieszkanka wsi – zapytała, jak mają oddawać odpady instytucje takie jak np. szkoły.

Maria Kielar – wyjaśniła, że ustawa o utrzymaniu czystości nałożyła na gminy obowiązek odbioru śmieci od nieruchomości zamieszkałych. Natomiast jeżeli Rada Gminy stwierdzi, że system daje radę finansowo, wówczas może objąć tym systemem nieruchomości nie zamieszkałe np. oświatę, kulturę, działalność gospodarczą. W chwili obecnej wszyscy, którzy prowadzą działalność mają podpisane umowy i te umowy pozostają, bądź mogą podpisać z inną firmą odbierającą odpady.

Mieszkaniec wsi – zaznaczył, że Błazowa podpisała umowę z wszystkimi podmiotami.

Maria Kielar – zaznaczyła, że ZGK w Błazowej nie mówi, że nie będzie świadczył usług, tylko mówią że nie będą świadczyć usług dla mieszkańców, ponieważ od 1 lipca będzie mogła to robić firma wyłoniona w drodze przetargu.

Aleksander Goclan – zapytał, czy śmiecie będą odbierane z drogi głównej, czy spod posesji.

Maria Kielar – zaznaczyła, że samochód będzie jeździł tylko po tych drogach po których da się jeździć.

Prezentacja którą przedstawiła Pani Maria Kielar na temat nowych zasad gospodarowania odpadami komunalnymi stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

W związku z brakiem dalszych pytań nad tym punktem porządku zebrania wiejskiego, sołtys wsi zakończył ten punkt i przeszedł do omawiania kolejnego.

Ad. 5. Sprawy bieżące wsi.

Kazimierz Kwolek – przedstawił pismo od Pani Bernady Szal w sprawie prośby o drzewo na dach z lasu wsi Husów. Pismo to stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu.

Następnie sołtys wsi Kazimierz Kwolek zarządził głosowanie nad przedstawionym wnioskiem (7 kubików drzewa dla Pani Bernady Szal).

Wyniki głosowania: 103 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Wniosek został przyjęty.

Andrzej Żelazny – przedstawił informację, na temat realizacji II etapu sieci wodociągowej w miejscowości Husów i Tarnawka.

Aleksander Goclan – zapytał, czy będą załatwiane pieniądze na pozostałą część sieci wodociągowej.

Andrzej Żelazny – na rok 2014 – 2020 jest opracowany program na fundusze unijne. Jednak na jakie działy będą pieniądze na razie nikt nie wie. Będzie to określone w poszczególnych programach operacyjnych, wówczas będzie można coś powiedzieć. Jest o tyle dobra sytuacja, że projekt jest zrobiony na sieć wodociągową i sieć kanalizacyjną. Dokumentacja ta cały czas jest ważna, jeżeli nie ma przerwy w realizacji pomiędzy etapami dłuższej jak 3 lata.

Aleksander Goclan – wpłacało się pieniądze 1.000,- zł na wodę i 1.500,- zł na kanalizację. Na czas tych wpłat była to suma dość spora. Jednak ludzie wybierali te wpłaty, teraz wpłacają i się śmieją.

Andrzej Żelazny – zawsze jakieś nieporozumienia się zdarzają. Jak był robiony wodociąg w 2003 roku to była euforia, że na wszystko będą pieniądze. Jednak stało się tak, jak się stało. Pozwolenie na realizację inwestycji dostaliśmy w 2008 roku,

natomiast w 2010 został uruchomiony program. W chwili obecnej będzie realizowany II etap.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad zebrania sołtys wsi Husów – Kazimierz Kwolek zakończył zebranie wiejskie i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

R E F E R E N T

Szylar
mgr Urszula Szylar

Urszula Szylar

S O Ł T Y S

Kwolek
Kazimierz Kwolek

